



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Od kilku miesięcy zachęcamy Czytelników do modlitwy w intencji beatyfikacji Męczennika z Łękawicy – o. Michała Tomaszka, który zginął 15 lat temu w Peru. W wielu parafiach codziennie modlimy się także o wyniesienie na ołtarze papieża Jana Pawła II. Mamy nadzieję, że rychło będziemy się mogli cieszyć tymi wydarzeniami, tak jak cieszymy się z kanonizacji św. abpa Józefa Bilczewskiego.

Dzisiaj zapraszamy m.in. do udziału w obchodach Dnia Papieskiego, a także w diecezjalnym dziękczynieniu za kanonizację Arcybiskupa pochodzącego z Wilamowic. ■

ZA TYDZIEŃ

- O 25-LECIE SALWATORIAŃSKIEJ PARAFII WNIĘBOWZIĘCIA NMP w Bystrej Śląskiej
- O JUBILEUSZU ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM z bielskiej parafii Trójcy Przenajświętszej.

Papiescy stypendyści w Hałcnowie

Zdolni i zaangażowani

Świetnie się uczą; pasjonuje ich nauka, sztuka, sport, a przy tym są aktywnymi wolontariuszami w świetlicach, hospicjach i wielu stowarzyszeniach. Bielsko-żywieccy stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” spotkali się 29 i 30 września oraz 1 października na swoim dniu skupienia w Hałcnowie.

Ogólnopolska Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i diecezjalna: „Światło Nadziei” pomaga najzdolniejszym uczniom, mieszkającym w niewielkich miejscowościach, pochodzącym z rodzin borykających się z problemami ekonomicznymi. Obydwie powstały z inspiracji nauczania Jana Pawła II. W obchodzonego 15 października Dniu Papieskim każdy Polak może złożyć na ten cel ofiarę.

Ze stypendiów ogólnopolskich korzysta 41 gimnazjalistów, licealistów i studentów z diecezji bielsko-żywieckiej, a z fun-



URSZULA ROGÓLSKA

duszy „Światła Nadziei” – 54 osoby. Stypendyści Dzieła raz w roku, w czasie wakacji, biorą udział w ogólnopolskim dwutygodniowym obozie (w tym roku odbył się on w Poznaniu), co kwartał – w diecezjalnych dniach skupienia i wielokrotnie w wycieczkach w góry, wypadach do teatru czy kina. Od 29 września do 1 października na zaproszenie ks. dra Stanisława Lubaszki, diecezjalnego koordynatora obu fundacji, spot-

Stypendyści Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia w Hałcnowie

kali się w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Serafitek w Hałcnowie, by spędzić czas na modlitwie i wzajemnym poznawaniu się. Wybrali się także na wycieczkę i ognisko do Istebnej i Koniakowa.

Gośćmi specjalnymi spotkania byli ks. Dariusz Kowalczyk, wiceprezes Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, oraz Marzena Sawuła, menedżer programów stypendialnych. Więcej o stypendystach – za tydzień. **UR**

WYŚCIGI, INDIANIE I O. MICHAŁ TOMASZEK W LEŚNEJ



URSZULA ROGÓLSKA

Podczas trzeciego radziechowskiego Stowarzyszenia Dzieci Serca oraz parafia św. Michała Archanioła w Leśnej i PFRON zaprosiły osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich oraz mające problemy z chodzeniem na wózkach inwalidzkich oraz mające problemy z chodzeniem na wózkach inwalidzkich sportowców nieprofesjonalistów. Ścigali się na różnych dystansach, w różnych kategoriach. Zawody poprzedziły występy uczniów szkół w Leśnej i Siennej oraz Stowarzyszenia Dzieci Serca. Wszyscy przebrani w stroje Indian prezentowali tańce indiańskie – było to symboliczne nawiązanie do patrona tegorocznych zawodów – sługi Bożego o. Michała Tomaszka, który do dnia swojej męczeńskiej śmierci pracował wśród Peruwianczyków. Więcej o zawodach – za tydzień. ■

Modlitwa o beatyfikację o. Tomaszka, wspólna zabawa i sport połączyły uczestników wyścigów w Leśnej

Niezwykła wędrówka



KS. JACEK M. PEDZIMATR

Bb Tadeusz Rakoczy podczas uroczystości odsłonięcia obelisku w Węgierskiej Górcie, gdzie rozpoczyna się papieski szlak

WĘGIERSKA GÓRKA. W Węgierskiej Górcie otwarto liczący 44 kilometry papieski szlak, którego początek wyznacza obelisk w centrum miejscowości. Na placu noszącym odtąd imię Jana Pawła II stanął piaskowiec z krzyżem – repliką pastorału papieskiego. Na głazie umieszczono tablicę z dedykacją oraz krótkie zdanie: „W górach chodź zawsze tak, aby nie gubić znaków – Wujek”, zapisane przez ks. Karola Wojtyłę w księ-

dze pamiątkowej schroniska na Lipowskiej 12 lutego 1958 r.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod kościół Przemienienia Pańskiego w parafii Cięcina, wizyty i wizytacje w Cięcynie, Zabnicy i Ciścu, wędrówki na Halę Lipowską i Boraczą, zapiski w księgach i kronikach parafialnych związane z pobytom księdza, a później także biskupa Karola Wojtyły w miejscowościach gminy Węgierska Górka zostały opisane przez specjalnie w tym celu powołany komitet, w którym pracowali też księża: Stanisław Bogacz, Władysław Nowobilski i Mieczysław Danielczyk. Wytyczony szlak spełnia standardy wyznaczone przez krakowską Fundację Szlaków Papieskich. Wędrówka nim staje się więc pielgrzymką i programem edukacyjnym zarazem. Podczas uroczystości otwarcia szlaku przedstawiciele Fundacji przekazali uczniom SP im. Jana Pawła II w Ciścu komplet książek biograficznych o Patronie. W październiku planowane jest otwarcie kolejnego szlaku papieskiego w pobliskich Ujsołach.

Ewangelia na dachach

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Wspólnoty neokatechumenalne archidiecezji katowickiej i diecezji bielsko-żywieckiej spotkały się w kościele św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach na uroczystej Eucharystii, rozpoczynającej ich nowy rok ewangelizacyjny. Mszy św. przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy.

– Obecność Księdza Biskupa dodaje nam ducha – mówią Mirosława i Tadeusz Budzichowie odpowiedzialni za wspól-

noty obu diecezji. – Mamy świadomość, że w dzisiejszych czasach Ewangelię trzeba głosić nie tylko w kościołach, ale także „na dachach”, tam, gdzie pracujemy i się uczymy. Jesteśmy gotowi do ewangelizowania wszędzie, o ile księża proboszczowie danej parafii wyrażą zgodę.

Na terenie naszej diecezji wspólnoty spotykają się w parafiach Ustronia, Czechowic-Dziedzic, Bielska-Białej i Andrychowa.

Eucharystia wspólnot neokatechumenalnych w Czechowicach-Dziedzicach



ALINA ŚWIEŻY-SOBER

Dzień radości i dobroci

JAWISZOWICE – OSIEDLE BRZESZCZE. Wspólne świętowanie po raz kolejny zintegrowało wspólnotę wiernych parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach Osiedlu Brzeszcze. Z inicjatywy wikariusza parafii ks. Zygmunta Mizi



KS. ZYGMUNT MIZIA

Akcja pomocy dla 12-letniej Justynki (która zaraz rozpocznie mecz piłkarski), zintegrowała parafian z Brzeszcz

Zygmunta Mizi na stadionie miejscowego LKS-u zorganizowano II Parafiadę, podczas której zbierano pieniądze na protezy nóg dla 12-letniej Justynki. Były gry i zabawy rodzinne, loteria fantowa, słodkości przygotowane przez mamy, babcię i ciocię, pokaz ratownictwa GOPR, mecz księża-parafianie (wygrali księża wynikiem 3:1), występy artystyczne i Bal Wszystkich Świętych z

„Grojcowianami”. O 21.00 wszyscy uczestnicy święta z zapalonymi świecami odśpiewali Apel Janasnogórski.

Debata hospicyjna

BIELSKO-BIAŁA. Po raz kolejny hospicja pomagające chorym w naszej diecezji włączyły się w ogólnopolską akcję „Hospicjum to też życie”. Jednym z jej elementów są debaty poświęcone problematyce osierocenia i pomocy w przeżywaniu żałoby. Hospicjum św. Kamila w Bielsku-Bia-

łej zaprasza na debatę w niedzielę 8 października o 16.00 do sali pod kościołem NMP Królowej Polski (u księży salwatorianów) w Bielsku-Białej. Spotkanie zorganizowane przez Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie odbędzie się w tutejszym ratuszu 23 października o 10.00.

O ojcu Jackowskim

BIELSKO-BIAŁA.

Bielszczanin Artur Sternicki jest autorem jednej z najnowszych publikacji Wydawnictwa WAM: „Henryk Jackowski SJ – inicjator odnowy religijnej i społecznej Kościoła w Galicji”. – Postać ks. Jackowskiego, jezuita żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, fascynowała mnie od dawna. Marzyłem o tym, by jego osobowość przybliżyć innym – mówi autor. – Okazją



ku temu stała się setna rocznica jego śmierci, która przypadła w ubiegłym roku.

Publikacja przedstawia niezwykle człowieka, kapłana, wychowawcę, misjonarza na Podlasiu, prowincjała jezuitów i inicjatora odnowy religijnej Kościoła w Galicji. Warto dodać, że z postacią ks. Jackowskiego jest związana także jezuicka placówka w Czeskim Cieszynie. U schyłku życia tu właśnie pełnił funkcję superiora.

Do szkoły z Maryją

BIELSKO-BIAŁA-HAŁCZÓW. W intencji wszystkich uczniów, a także ich nauczycieli, wychowawców i opiekunów

modlili się uczestnicy wrześniowego czuwania u stóp Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie, które odbyło się w piątek 29 września.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Janusz Zimniak, obchodzący w tym roku 50-lecie święceń kapłańskich. Podczas czuwania nie zabrakło więc także życzeń hałcnowskich parafian i pielgrzymów oraz modlitwy w intencji Księdza Biskupa.

Papieski pomnik w Bielsku-Białej

Diecezjanie – Janowi Pawłowi II

W przeddzień Dnia Papieskiego, 14 października, na placu przed budynkiem kurii biskupiej odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika Jana Pawła II.

Prace związane z budową pomnika sługi Bożego Jana Pawła II w Bielsku-Białej były prowadzone przez Stowarzyszenie „Evangelium vitae”. Autorem i wykonawcą pomnika jest prof. Jan Kucz z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pomnik stanie na placu przed kurią – w sąsiedztwie kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym Ojciec Święty modlił się 22 maja 1995 r.

Uroczystości rozpoczną się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa o 9.30 wykładem poświęconym związkom ks. Karola Wojtyły – biskupa i papieża – z terenami wchodzącymi w skład

naszej diecezji. O 10.00 zostanie odprawiona Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. Następnie jej uczestnicy przejdą pod papieski pomnik. Na uroczystości został także zaproszony kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski. **IM**



URSZULA ROGÓLSKA

Pomnik sługi Bożego Jana Pawła II, który stanie przed budynkiem kurii diecezjalnej, zostanie poświęcony 14 października

ŚWIADECTWO MIŁOŚCI

Do udziału w uroczystościach poświęcenia pomnika sługi Bożego Jana Pawła II zapraszam wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych, siostry zakonne, wszystkich wiernych, stowarzyszenia i organizacje religijne, w tym szczególnie dzieci i młodzież ze szkół im. Jana Pawła II. Zabierzcie ze sobą sztandary i przybądźcie licznie z rodzicami i wychowawcami. Niech Wasza obecność będzie świadectwem wielkiej miłości do Ojca Świętego!



Pragniemy, aby pomnik był wyrazem czci i wdzięczności dla Jana Pawła II. Aby przypominał o miłości, której Papież Polak uczył nas przez tyle lat, i której dawał świadectwo całym swoim życiem. Chcemy też, aby pomnik ten był czytelnym znakiem dla przyszłych pokoleń. Dla tych wszystkich, którzy będą mieszkali i żyć na naszej ukochanej podbeskidzkiej ziemi, niech stanowi inspirację i natchnienie do większej służby na rzecz Kościoła i Ojczyzny!

Pragnę już dziś serdecznie podziękować wszystkim kapłanom, osobom prywatnym, parafiom, Stowarzyszeniu „Evangelium vitae”, Akcji Katolickiej, instytucjom i podmiotom gospodarczym za pomoc materialną w realizacji tak wzniosłego dzieła.

Zapraszając Was wszystkich, serdecznie pozdrawiam i błogosławie

Tadeusz Rakoczy, bp

BP TADEUSZ RAKOCZY

22. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej

Śpiesząc z miłością

Podczas Dnia Papieskiego, 15 października, zostanie zainaugurowany 22. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, przygotowany przez bielski Klub Inteligencji Katolickiej.

„Śpieszmy się kochać ludzi” – słowa z wiersza ks. Jana Twardowskiego stały się mottem TKCh, którego program powstał przy współudziale wielu instytucji oraz parafii rzymskokatolickich i ewangelicko-augsburskich. Nie zabraknie wspomnień o postaciach, których życie było świadectwem miłości do Jezusa i drugiego człowieka: m.in. o Janie Pawle II, doktore Edmundzie Wojtyła, ks. Janie Twardowskim czy ewangelicko-augsburskim biskupie Andrzeju Wantule.

■ 15 PAŹDZIERNIKA

– 12.30 – katedra św. Mikołaja. Msza św. z homilią biskupa

Tadeusza Rakoczego. Zaśpiewa chór z Kamieńca Podolskiego.

– 17.00 – Bielskie Centrum Kultury. Koncert z okazji 100. rocznicy urodzin dra Edmunda Wojtyły. W programie: część oficjalna z udziałem m.in. kard. Stanisława Dziwisza oraz koncert Krzysztofa Krawczyka (wstęp za zaproszeniami).

– 17.00 – kościół Przemienienia Pańskiego, Buczkowice. „Totus Tuus” – koncert pamięci Jana Pawła II (Beata Raszkiewicz – sopran, Ewa Bąk – organy).

■ 16 PAŹDZIERNIKA

– 17.00 – Książnica Beskidzka. Jan Paweł II „Tryptyk rzymski” – recytuje Krzysztof Globisz.

– 19.15 – katedra św. Mikołaja. „Te Deum” – koncert na organy, trąbki i kotły.

– 18.45 – kościół Jezusa Chrystusa Odkupiciela, Czechowice Południowe. Program poe-

tycko-muzyczny „Miłość w poezji” (artyści Teatru Polskiego w Bielsku-Białej).

■ 17 PAŹDZIERNIKA

– 12.00 – Książnica Beskidzka. „Tysiąclecie kontra Milenium – obchody tysiąclecia państwa polskiego” – film i wykład dra Andrzeja Szajdera z Oddziału IPN Katowice.

– 18.30 – kościół Trójcy Przenajświętszej. Program „Miłość w poezji”.

■ 18 PAŹDZIERNIKA

– 16.30 – Ośrodek Wydawniczy „Augustana”. Otwarcie wystawy: „Ks. biskup Andrzej Wantula – życie i działalność”; prelekcja dr Anny Radziszewskiej.

– 18.30 – BCK. „Śpieszmy się kochać ludzi” – Janusz Kolut – muzyka; Grzegorz Sikora – słowo.

■ 19 PAŹDZIERNIKA

– 16.30 – kaplica w domu katechetycznym parafii Opatrzno-

ści Bożej. „Encyklika Benedykta XVI Deus caritas est” – ks. Mirosław Goliński.

– 19.15 – kościół NSPJ. Koncert „Magnificat” – Orkiestra im. G. Ph. Telemanna.

■ 20 PAŹDZIERNIKA

– 16.30 – Książnica Beskidzka. „O owieczkach, barankach i Baranku Bożym w poezji ks. Jana Twardowskiego” – prof. Marek Piechota.

– 19.00 – kościół NMP Królowej Polski. Koncert pieśni religijnej (chóry parafii ewangelickiej w Goleszowie).

■ 21 PAŹDZIERNIKA

– 10.00 – Miejski Dom Kultury, ul. 1 Maja 12. Koncert laureatów konkursu recytatorskiego „Chrześcijańskie korzenie w literaturze polskiej”.

– 18.00 – kościół Opatrzności Bożej. Zakończenie 22. TKCh – Msza św. Śpiewają chór ZEW i chór parafii w Kozach.

Cud



Był zawsze pełen współczucia dla cierpiących. Kolejne głosy ludzi wracających do zdrowia za jego wstawiennictwem są świadectwem, że również jako święty Bilczewski jest przed Bogiem orędownikiem potrzebujących pomocy.

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Powszechnie znane są dwa przypadki nadzwyczajnego uzdrowienia, oficjalnie uznane za nadnaturalne – za sprawą św. Bilczewskiego. Powrót do zdrowia ciężko poparzonego Marcina, a potem pana Juliana – sprawnego mimo trwałego uszkodzenia kręgosłupa – otworzył drogę do beatyfikacji, a potem kanonizacji. Wśród udokumentowanych przykładów nadprzyrodzonego ozdrowienia wymienia się historię Stanisławy Zawady, leczonej z choroby nowotworowej. Pojawiają się kolejne oświadczenia lekarzy, przyznających, że powrotu ich pacjentów do zdrowia nie da się wytłumaczyć zastosowanymi procedurami. Padają stwierdzenia: to cud.

Z całej Polski

Modlitwy o wstawiennictwo św. Bilczewskiego zanoszone są podczas cotygodniowych nabożeństw w środy. Wiele jest Mszy św. w polecanych mu intencjach.

Do tej modlitwy zachęcał wilamowiczanie Ojciec Święty Jan Paweł II. Dzięki przybliżeniu cudownych wydarzeń dziejących się za wstawiennictwem arcybiskupa Bilczewskiego – pokazanych za pośrednictwem programów telewizyjnych – coraz więcej osób z całej Polski pragnie zaność modlitwy za jego wstawiennictwem. Do Wilamowic trafia wielu pielgrzymów, a także listy z prośbami o modlitwę.

– Ludzie przyjeżdżają albo też listownie proszą o modlitwę za wstawiennictwem św. Bilczewskiego. Proszą w różnych sprawach: o uzdrowienie, wyzwolenie z nałogów pijaństwa czy narkotyków, nawrócenie – mówi proboszcz wilamowicki ks. prał. Michał Boguta. – Trzeba podkreślić, że przychodzi też coraz więcej osób i listów z podziękowaniami – to najlepsze świadectwo, że ludzie doznają tych łask, o które proszą Boga za pośrednictwem św. Bilczewskiego.

Orędownik – św. Józef Bilczewski – ma już czcicieli daleko poza rodzinnymi Wilamowicami

Tych osób przybywa. Jest wśród nich mieszkanka Kęt, chorująca na czerniaka, której półtora roku temu lekarze dawali półtora miesiąca życia. Są rodzice 3-letniego chłopczyka z Chrzanowa, któremu w ciągu zaledwie tygodnia ustąpiło dotkliwie owrzodzenie, na które nie udawało się znaleźć lekarstwa przez blisko rok. Jest dziewczynka, której wzrok był zagrożony przez guzową narosłość – po modlitwie za wstawiennictwem św. Bilczewskiego guz zaczął zanikać.

Dokonyują się nie tylko powroty do zdrowia fizycznego. – Niedawno przyjechało kilkadziesiąt osób – cała rodzina – ze Śląska. Nie wszyscy byli blisko Boga. Po Mszy św. i modlitwie w kaplicy św. Bilczewskiego okazało się, że kilka osób z tego grona, niektórzy po 20-letniej przerwie, zdecydowało się przystąpić do spowiedzi, zmienić swoje życie i nawrócić się.

cybiskup Józef Bilczewski oręduje...

zdrowia

–Tu uznali, że nie chcą żyć dalej bez Boga, bez sakramentów – wspomina ks. prał. Boguta.

Tych otrzymanych łask jest wiele...

Po wyroku

Wiesława Lach z Pisarzowic nigdy nie przypuszczała, że święty z pobliskich Wilamowic będzie jej tak bardzo potrzebny: – Kiedy dowiedziałam się o jego kanonizacji, zażartowałam nawet: No proszę, wilamowiczanie to nawet swojego świętego muszą mieć... Dziś wiem, że mogą być szczęśliwi, że spośród nich wyszedł człowiek, którego Pan Bóg wybrał i wysłuchuje. Wiem, że pomógł mi Pan Bóg, ale za jego pośrednictwem...

Kiedy dziś wita w progu swojego domu – promiennie uśmiechnięta, pogodna, radosna – nic nie wskazuje na to, że nie tak dawno była bliska śmierci.

– Zbyt długo nie dopuszczałam do siebie myśli, że jestem chora na nowotwór, zwlekałam z wizytą u specjalistów i kiedy się już zdecydowałam, było ze mną bardzo źle – przyznaje pani Wiesława. – Byłam słaba, w ogóle już nie chodziłam, prze-

stałam jeść, badania wykazały przerzuty...

W tym samym czasie na nowotwór zmarł ojciec pani Wiesławy. W dniu jego pogrzebu ona sama znalazła się w bielskim Centrum Onkologicznym im. Jana Pawła II na konsylium. Kilkunastu lekarzy uznało wówczas jednogłośnie, że tak zaawansowany, czwarty stopień, choroby nowotworowej nie daje żadnych szans na wyleczenie. Osłabienie organizmu nie pozwalało na zastosowanie żadnej terapii. Kilka dni później znalazła się na szpitalnym oddziale opieki paliatywnej – dla nieuleczalnie chorych.

– Moja rodzina nie chciała zgodzić się z tą diagnozą i dzień przed odwiezieniem do szpitala pojechała ze mną do Wilamowic. Byli wszyscy moi bliscy – razem modliliśmy się w kaplicy arcybiskupa Bilczewskiego, a ks. prał. Boguta udzielił mi sakramentu chorych, modlił się z nami i przykładął do mojego ciała rękawiczkę świętego. Poczułam wtedy ulgę i jakiś dziwny spokój, byłam silniejsza, ale później ból powrócił – wspomina.

Kaplica św. Bilczewskiego w Wilamowicach



Następnego dnia znalazła się szpitalu, gdzie otrzymywała środki pomagające jej znosić narastające cierpienie. Wydawało się, że w jej sytuacji nic więcej już nie można zrobić. Tu miała godnie przeżyć ostatnie dni. I niespodziewanie, wbrew wszelkim przewidywaniom, z dnia na dzień stan jej zdrowia zaczął się poprawiać. Znowu jadła, zaczęła odzyskiwać siły. Poczula się na tyle dobrze, że można było jednak podjąć leczenie. Wszyscy byli zaskoczeni tą niezwykłą zmianą, a ona sama zaczęła rozumieć, co się stało...

Skromny, ale święty

Po kolejnych terapiach stan zdrowia się poprawiał. Dziś pani Wiesława ma za sobą leczenie hormonalne, radioterapię, chemioterapię – i wraz ze swymi lekarzami cieszy się z coraz lepszego stanu zdrowia.

– Najpierw jeździłam na wózku, potem chodziłam o kulach, teraz już chodzę sama. Jestem bardzo szczęśliwa. Zdaję sobie sprawę, że to nie jest jeszcze koniec mojej choroby i leczę się dalej. Wiem też, jak wiele zawdzięczam dobrej opiece lekarzy, ale mam poczucie, że mój powrót do zdrowia jest cudem, który zaczął się w Wilamowicach. Ten cud sprawił Pan Bóg – wysłuchując orędownictwa św. Bilczewskiego... – mówi.

Od czasu pierwszej modlitwy u św. Bilczewskiego minął rok i pani Wiesława, znów z całą rodziną, modliła się w Wilamowicach, dziękując za powracające zdrowie. – Znowu wszyscy płakaliśmy, tym razem ze szczęścia – uśmiecha się pani Wiesława.

Od dawna powtarza swoją własną modlitwę: „Dziękuję Ci, Panie, za Józefa Bilczewskiego, i że mogę codziennie modlić się do niego, a przez jego osobę – skromną, ale świętą – mogę odczuć dobroć Twoją niepojętą”...

Co czuje, oprócz wdzięczności dla Pana Boga, św. Bilczewskiego i wszystkich dobrych ludzi, którzy pomogli jej, leczyli, podtrzymywali na duchu, modlili się wraz z nią?

– Dziwię się, że akurat mnie spotkało to szczęście. Kiedy próbuję odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego udało mi się wrócić z tak daleka, myślę, że może po to, bym ja sama i inni mogli przekonać się, jak wielkim darem dla nas jest święty Bilczewski... – zastanawia się.

ORĘDUJE ZA NAMI

Jeśli chodzi o kult św. abp. Bilczewskiego, wciąż obserwujemy jego rozszerzanie. Pan Bóg chce widać przez tego świętego działać, a jego orędownictwo jest wielkie i skuteczne. Ono sprawia, że wilamowicki kościół staje się stopniowo sanktuarium św. Józefa Bilczewskiego. Jestem świadkiem, że ludzie proszą, błagają, niektórzy tych łask dostępują. Oczywiście nie jest tak, że każdy od razu otrzymuje to, o co prosi – od Bożej woli zależy, co się dzieje. Święty Bilczewski oręduje i przypomina, że wciąż musimy z pokorą powtarzać: Bądź wola Twoja...

Wszystkich zachęcam i zapraszam do wzięcia udziału w uroczystej Mszy świętej dziękczynnej 21 października – by cała nasza diecezja stanęła wtedy przy tym ołtarzu, uwielbiając Boga za dar Świętego, który po tej ziemi chodził, wśród nas żył, a dzisiaj w niebie dalej oręduje za nami.

KS. PRAŁAT MICHAŁ BOGUTA
z Wilamowic



ZA KANONIZACJĘ RODAKA

Na zakończenie Nadzwyczajnego Synodu, w obecności kardynałów i biskupów z całego świata, 23 października 2005 r. Ojciec Święty Benedykt XVI dokonał kanonizacji pięciu świętych, a wśród nich pochodzącego z Wilamowic św. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego. W rocznicę tego wydarzenia w miejscu urodzenia św. Bilczewskiego będziemy dziękować Bogu za ten wielki dar. W sobotę 21 października o 11.00 na rynku w Wilamowicach rozpocznie się Eucharystia dziękczynna – ofiarowana jako diecezjalne dziękczynienie za kanonizację św. Józefa Bilczewskiego – koncelebrowana przez księży kardynałów; biskupów i kapłanów. Podczas tej Mszy św. odbędzie się uroczyste przekazanie przez kard. Mariana Jaworskiego ze Lwowa relikwii św. Bilczewskiego, które odtąd będzie można ucałować w wilamowickim kościele parafialnym.

Parafialny Dzień Sportu i Rekreacji w Hałcnowie

Jesienne medale

Jesienny deszcz medali spadł na uczestników kolejnego Parafialnego Dnia Sportu i Rekreacji, który zorganizowano w ostatnią niedzielę września na terenie ogrodu parafialnego w Hałcnowie.

Jesienne i wiosenne dni sportu i rekreacji, organizowane w parafii Nawiedzenia NMP w Bielsku-Białej Hałcnowie, to już kilkuletnia tradycja, która zadomowiła się tu dzięki działaczom i trenerom Parafialno-Szkolnego Klubu Sportowego „Beskidy” Hałcnów. To najliczniejszy klub parafialny działający na terenie naszej diecezji, a jego zawodnicy zdobywają czołowe miejsca w rozgrywkach sportowych, organizowanych w wielu dyscyplinach na terenie diecezji i całego kraju.

– To ogromna zasługa trenerów klubu i pana Stefana Zuberę – najbardziej oddanego tej sprawie – mówią rodzice, kibicujący dzieciom, które 24 września brały udział w zawodach. – Dzieci wiedzą, że aby były wyniki, trzeba trenować regularnie. Tu mają zapewnioną opie-



URSZULA ROGÓLSKA

kę fachowców oddanych sportowi parafialnemu. To chyba recepta na sukces.

Jesienny dzień sportu, który dzięki pomocy proboszcza parafii, ks. kan. Stanisława Morawy, znów mógł się odbyć w ogrodzie parafialnym, pomogli przygotować: dyrektorzy miejscowych szkół, rada osiedla Hałcnów oraz Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczpospo-

Medale odbierają najmłodszy sportowcy Hałcnowa – złoci medaliści w konkurencjach rekreacyjnych

litej Polskiej. Pomoc okazały także władze Bielska-Białej.

Niedzielną finał rozgrywek sportowych i rekreacyjnych otworzył mecz piłki nożnej, podczas którego zmierzyły się drużyny strażaków

ochotników, z kapitanem Krzysztofem Chrobakiem, oraz księżę parafii pod wodzą ks. Tomasza Związka, zakończony wynikiem 2:5 dla księży.

Słoneczna pogoda sprzyjała młodym sportowcom – w ogrodzie udało się rozegrać mecze piłki nożnej (nad ich przebiegiem czuwali: Donata Wójcik, Marek Kapka, Andrzej Dunat, Józef Nyc, Zbigniew Gołąb i Grzegorz Blachura), siatkówki (zawody przeprowadzili trenerzy: Anna Satława, Emilia Byrska i Jerzy Romański), tenisa stołowego oraz badmintona (odpowiedzialni za ich rozegranie byli Sabina Baczewska i Grzegorz Blachura) w kilku kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców.

W programie święta sportu nie zabrakło gier i zabaw dla dzieci, a także biegów przełajowych. Łącznie w zabawie wzięło udział blisko trzystu młodych i starszych sportowców. Na wszystkich spadł deszcz medali – przygotowano sto kompletów złotych, srebrnych i brązowych krążków oraz szesnaście pucharów, którymi nagradzani byli zdobywcy trzech pierwszych miejsc. Nad zdrowiem sportowców czuwali wolontariusze Służby Maltańskiej, a na wszystkich czekał bufet z poczęstunkiem, przygotowanym przez parafialny oddział Akcji Katolickiej.

URSZULA ROGÓLSKA

Żywieckie Duszpasterstwo Głuchoniemych

„Cicha” katechizacja

We wrześniu w Żywcu Zabłociu odbyły się uroczystości z okazji pięćdziesięciu lat działalności miejscowego Duszpasterstwa Głuchoniemych.

Celem duszpasterstwa jest wspomaganie osób głuchych w poznawaniu prawd wiary, w czynnym i owocnym uczestniczeniu w świętych sakramentach, w tym szczególnie w Eucharystii i sakramencie pokuty. Założycielem grupy był ks. infułat Jerzy Bryła, który w połowie lat 50. był wikarym w Rajczy. W tym czasie ukończył kurs duszpasterstwa głuchych w Katowicach i założył w Żywcu punkt duszpasterstwa. Specjalne

nabożeństwa najpierw były organizowane w kościele Narodzenia NMP, później w kościele Świętego Krzyża, a następnie w kościele św. Floriana w Żywcu Zabłociu, gdzie dotrwały do dziś. Specjalna Msza św., z udziałem tłumacza języka migowego, sprawowana jest w tej świątyni w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Dziś grupa, uczestnicząca w spotkaniach przy ołtarzu, a także w innych nabożeństwach, pielgrzymkach i okolicznościowych spotkaniach, liczy około 120

osób – niedosłyszących, z całkowitą głuchotą oraz z głuchotą częściową i resztkami słuchu. Mieszkają one w różnych zakątkach Żywiecczyzny. Duszpasterzem środowiska jest obecnie ks. Adam Hopciaś.

Okazją do szczególnego dziękczynienia Bogu za owoce 50-letniej działalności duszpasterstwa była Msza św. w kościele

św. Floriana, której przewodniczył założyciel grupy, ks. infułat Jerzy Bryła. W jubileuszowe obchody wpisana się także wrześniowa pielgrzymka na Jasną Górę. Uczestnicy żywieckich spotkań wzięli udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Głuchoniemych, dołączając do intencji swoje podziękowanie Maryi za Jej opiekę w ciągu minionego półwiecza. **AK**

Uczestnicy jubileuszowej Mszy św. żywieckiego Duszpasterstwa Głuchoniemych



ARCHIWUM DUSZPASTERSTWA GŁUCHONIEMYCH



Po Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych w Cieszynie

Ważne chwile szczęścia

Na cieszyńskim stadionie sportowym w tym roku spotkało się ponad 650 zawodników i ich opiekunów – uczestników XV Międzynarodowej Spartakiady Osób Niepełnosprawnych – o Puchar Ziemi Cieszyńskiej.

Byli też ci, którzy z niezmiennym entuzjazmem od lat towarzyszą zmaganiom niepełnosprawnych sportowców. Formą podsumowania tego 15-lecia były pamiątkowe medale, podczas otwarcia zawodów wręczane sprzymierzeńcom spartakiady. Odebrało je 41 osób oraz instytucji, w tym europarlamentarzyści: dr Jan Olbrycht i Grażyna Staniszevska, przedstawiciel Ministerstwa Sportu i samorządowcy – m.in. starosta Witold Dzierżawski i burmistrz Bogdan Ficek, a także inicjatorzy i wierni współpracownicy – tacy jak Janusz Kunisz, po raz 15. niezastąpiony przy mikrofonie prowadzącego zawodów...

15 lat temu...

- W 1987 r. dr Leszek Macura – wówczas ordynator oddziału rehabilitacyjnego Szpitala Śląskiego w Cieszynie – zachęcił mnie do ćwiczeń. On rzucił pierwszą iskrę – wspomina Marek Anioł. – W 1989 r. zdobyłem w lekkoatletyce brązowy medal na Mistrzostwach Polski. To doświadczenie przydało się nie tylko mnie samemu, ale zachęciło też innych, których wspólnie zaczęliśmy namawiać do uprawiania sportu. Z trudem, wbrew powszechnym opiniom, że „się nie uda” zrobiliśmy pierwszą spartakiadę. Z radością przejeżdżam na kolejnej spartakiadzie i z radością patrzę, jak to wspaniale się rozwija.

Pierwsza spartakiada odbywała się na sportowym boisku cieszyńskiej Szkoły Podstawowej nr 5. Uczestniczyło w niej 60 osób. W jubileuszowej piętnastej edycji wystartowało już 370 osób.

Dr Leszek Macura dziś za najważniejszy sukces spartakiad uznaje to, że udało się do tej imprezy, a potem do innych form aktywności przyciągnąć tylu niepełnosprawnych.

Dary serca

– Jest to jedna z nielicznych imprez tego typu, która nie dzieli niepełnosprawnych na grupy o różnych dysfunkcjach – ona integruje, wszyscy, na jednym stadionie, mogą razem startować – podkreśla Krystyna Stefańska-Gnida, już po raz dwunasty z rzędu kierująca pracami komitetu organizacyjnego spartakiady, a także prezes Stowarzysze-

Podczas zawodów nie medal jest najważniejszy...

Na dole: **Prezes Krystyna Stefańska-Gnida z medalem przygotowanym dla wspierających Spartakiadę**



ZDJEŃCJA ALINA SWIEZY SOBEL

nia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych, które stało się jednym z owoców spartakiady. Powołane 9 lat temu, skupia osoby w różnym wieku i z różnych powodów niepełnosprawne – proponując różne wspólne działania.

Spartakiady pokazały, że idea integracji spodobała się samym niepełnosprawnym. Wpisała się też trwale w życie wszystkich mieszkańców. Na zaproszenie do współpracy od lat odpowiadają przedstawiciele władz samorządowych, instytucje, firmy prywatne i osoby, gotowe ofiarować swój czas i pracę.

– Bez różnorodnych form wsparcia nie byłoby tej imprezy – dodaje Krystyna Stefańska-Gnida, a dziękując za każdy dar serca, przypomina słowa Jana Pawła II: „Człowiek nie jest wielki przez to, kim jest, przez to, co ma, ale przez to, czym się dzieli z innymi...”. – Wdzięczni jesteśmy też za to, że podczas wszystkich

przygotowań jesteśmy traktowani po partnersku, jak wszyscy, choć zawsze dostrzega się te momenty, w których potrzebujemy większej niż inni pomocy...

Jubileuszowe puchary

Jak na jubileuszową edycję imprezy przystało, towarzyszyła jej szczególna mobilizacja gospodarki. Puchar dla najlepszej drużyny odebrała ekipa zawodników Stowarzyszenia. Kolejne miejsca zajęły drużyny cieszyńskiego „Feniksa” i oddziału Polskiego Związku Głuchych. Najlepszym zawodnikiem okazał się Lech Jabłoński z Poznania, a zawodniczką – Katarzyna Kwiatkowska z Wodzisławia Śląskiego.

Nie medale były jednak najważniejsze, ale serdeczna atmosfera dobrej zabawy, która podobą się wszystkim – od najmłodszego zawodnika, 8-letniego Szymona Słowioka, po 78-letniego Andrzeja Boronia – reprezentanta cieszyńskiego zakładu opiekuńczego Ojców Bonifratrów. Bo tu sukces organizatorów mierzy się uśmiechem zawodnika, który przeżył chwilę radości... **AŚS**

Zapraszamy...

„GOŚĆ OCZEKIWANY” W CIESZYNIE

Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety w Cieszynie zaprasza na przedstawienia „Gościa oczekiwanego” w reżyserii s. Jadwigi Wyrozumskiej, elżbie-

tanki. Sztukę – na scenie Teatru im. A. Mickiewicza – można będzie oglądać w piątek 27 października o 17.00, a w sobotę i niedzielę 28 i 29 października – o 16.00. Rezerwacji biletów dokonać można

telefonicznie, pod numerem: 0 601 452 716.

■ DZIEŃ PAPIESKI NA GRONIU

Grupa Modlitewna z Gronia Jana Pawła II zaprasza na uroczy-

stą Mszę św. w intencji rychłego wyniesienia sługi Bożego Jana Pawła II na ołtarze. Eucharystię na Groniu sprawować będzie z okazji Dnia Papieskiego – w niedzielę 15 października o 12.00 – ks. kan. Jan Goryl z Pietrzykowic. ■

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Wspólnota Ruchu Światło-Życie w parafii św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach

Na dobrej drodze

Pięć lat temu, kiedy najmłodszy oazowicz z parafii św. Andrzeja Boboli uczestniczył w uroczystym spotkaniu z okazji 15-lecia swojej wspólnoty, wiedzieli, że za kolejny jubileusz będą odpowiedzialni właśnie oni.

Wielu z dawnych oazowiczów w ogóle nie znali. Pytali rodziców i znajomych. Dzięki nim odnaleźli ich ponad stu – także tych z najdłuższym stażem – i zaprosili na wspólne świętowanie jubileuszu 20-lecia Ruchu Światło-Życie w parafii św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach

– Obchody 20-lecia poprzedziliśmy wielomiesięcznymi przygotowaniem – opowiada Anna Zoczek, moderatorka wspólnoty, która 5 lat temu rozpoczęła swoją przygodę z formacją oazową. – Chcieliśmy odnaleźć jak najwięcej osób, które w ciągu minionych lat były związane z oazą, i zaprosić je do wspólnego świętowania. Dawniej nikt nie tworzył żadnych list, komputery nie były tak popularne, więc mogliśmy jedynie polegać na pamięci naszych starszych kolegów, znajomych i rodziców.

Korzenie ze zdjęć

Dla ponad stu dawnych oazowiczów sami przygotowali zaproszenia na uroczystość i zaniesli je do ich domów. Równocześnie zaczęli przygotowywać prezentację multimedialną o 20-leciu wspólnoty – zajął się tym Tomasz Stec. O ogromną pomoc w przygotowywaniu prezentacji okazał im Andrzej Chmielniak, długoletni oazowicz, dziś pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej, zaangażowany we wspólnotę Ruchu Domowego Kościoła archidiecezji warszawskiej. Dostali od niego kilka albumów zdjęć z życia wspól-



MICHAŁ STEC

noty sprzed lat i dzięki temu jeszcze lepiej poznali jej korzenie...

Wśród zaproszonych gości i duszpasterzy na uroczystość 23 września przybyli także między innymi o. Marian Kępka SJ, pod którego opieką w 1986 roku powstawała wspólnota, a także ks. kan. Marcin Aleksy, moderator Ruchu w diecezji bielsko-żywieckiej.

Ważny etap

Jubileuszowe spotkanie, które odbyło się w kaplicy św. Józefa jezuickiego domu rekolekcyjnego, rozpoczęła adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie oazowicze uczestniczyli we Mszy św. i wysłuchali świadectw Wiesława Jurczyka (dziś w Ruchu Domowego Kościoła) oraz przedstawicieli jeszcze młodszego pokolenia oazowiczów: Bogusławy Łusińskiej i Łukasza Dzidy. Odczytano także list-świadectwo Andrzeja Chmielniaka.

– Dla starszych oazowiczów była to okazja do wspomnień, a dla nas prawie lekcja historii – mówi Ania Zoczek. – Słuchaliśmy, jak wiele dała im formacja oazowa. Andrzej Chmielniak napisał m.in.: „Bycie we wspólnocie oazowej u św. Józefa, a później Andrzeja Boboli w Czechowicach

Czechowiczy oazowicze podczas jubileuszowego spotkania

uwagażam za bardzo ważny etap w moim życiu, który właściwie ukształtował podstawy mojej wiary i mojej postawy jako człowieka”. To dla nas świadectwo, że wy-

braliśmy dobrą drogę.

W czasie spotkania nie zabrakło wielu podziękowań dla „Wujcia” – o. Mariana Kępki, którego życie dla wielu oazowiczów jest świadectwem życia pełnego szacunku i miłości wobec innych.

Dzisiejsza wspólnota oazy młodzieżowej liczy około 30 osób. Wspólnie spotykają się w piątki i dodatkowo, w grupach formacyjnych, w tygodniu. Tworzą pięć takich grup; posługują też w trzech diakoniach: modlitwy, muzycznej i świętowania. Powołali jeszcze jedną – wzajemnej pomocy w nauce – pomagają sobie nawzajem i wszystkim, którzy takiej pomocy potrzebują.

Dwa razy w tygodniu – w piątki o 18.30 i w niedziele o 9.00 przygotowują śpiewy, komentarze i modlitwę wiernych podczas Mszy św., a w pierwszej piątki miesiąca prowadzą adorację Najświętszego Sakramentu. W ciągu roku wspólnie z Oazą Dzieci Bożych i ministrantami przygotowują m.in. przedstawienia bożonarodzeniowe i koncerty papieskie.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OPINII

o. WOJCIECH KOSZYK SJ, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH

– Młodzież tworząca wspólnotę oazową w mojej parafii to bardzo często wychowankowie Oazy Dzieci Bożych, a nieraz także dzieci rodziców, którzy także byli związani z Ruchem Światło-Życie. Dorastają w formacji Ruchu i czują się za nią bardzo odpowiedzialni. Są w kontakcie z moderatorem diecezjalnym i członkami Ruchu z innych parafii.

Widac ich w życiu parafii – angażują się w przygotowywanie liturgii, powołali m.in. diakonię modlitwy, muzyczną, świętowania czy wzajemnej pomocy. Zauważyłem, że to zaangażowanie w parafii nie wpływa negatywnie na ich wyniki w nauce, co w ich wieku bardzo istotne. Oazowicze w tej parafii to najczęściej bardzo dobrze ucząca się młodzież, chętnie pomagająca tym, którzy takiej pomocy potrzebują.

Potrafiają się dobrze zorganizować, o czym można się było przekonać podczas obchodów jubileuszu 20-lecia tej wspólnoty w parafii. Współpracują z innymi grupami apostołskimi i wspólnie podejmują różne przedsięwzięcia.

„Kościół jest wasz” – mówię często moim parafianom. I staram się nie przeszkadzać, kiedy widzę, że dzieje się coś dobrego. Tak jest i w przypadku wspólnoty oazowej.

